

Rozdział I. Rola organizacji dziennikarskich w tworzeniu fundamentów etycznych zawodu

§ 1. Uwagi wprowadzające

Przejawem profesjonalizacji zawodowej dziennikarzy XX w. była socjalizacja instytucjonalna, czyli tworzenie organizacji zawodowych. Organizacje nie tylko broniły interesów zawodowych dziennikarzy, ale tworzyły również podstawy deontologii dziennikarskiej, deontologii, która została zawarta przede wszystkim w kodeksach etycznych stowarzyszeń.

W procesie kształtowania się norm zawodowych można wyodrębnić okresy historyczne, w których etyka dziennikarska podlegała zbliżonym uwarunkowaniom:

- 1) początki zawodu (wiek XIX i XX; do wybuchu I wojny światowej);
- 2) okres międzywojenny;
- 3) dziennikarstwo w PRL;
- 4) dziennikarstwo w III Rzeczypospolitej.

Obserwacja wartości, jakim służył zawód od początku swojego istnienia, poprzez czas zaborów, okres międzywojenny, powojenny, aż do czasów III Rzeczypospolitej ma na celu ukazanie, że niezależnie od zmieniających się w czasie uwarunkowań o charakterze politycznym, ekonomicznym czy obyczajowym istnieje stały katalog podstawowych wartości niezbędnych dla rzetelnego informowania.

§ 2. Początki zawodu

I. Od „nowiniarza” do dziennikarza

Geneza powstania zawodu dziennikarza jest związana z ludzkim zapotrzebowaniem na informację. Kto wie, jak potoczyłaby się historia ludzkości, gdyby biblijny Adam nie skosztował jabłka z drzewa poznania. Ale Adam był przecież człowiekiem i przede wszystkim bardzo chciał „wiedzieć”.

Jeszcze przed narodzinami prasy informacja stanowiła towar deficytowy, a przenosiła się najczęściej w najprostszy sposób, czyli poprzez przekaz ustny. Historia mediów pełna jest przykładów marynarzy, przybyłych z odległych krajów i wypytywanych wciąż o najnowsze wydarzenia, czy też królewskich kurierów niemogących opędzić się od mieszkańców miast żądnych wieści ze świata¹.

Jednak dla początków zawodu z kilku powodów bardzo istotny był wiek XVI. Wtedy właśnie horyzont wiedzy mieszkańców Europy zaczął gwałtownie rozszerzać się wskutek nowych odkryć geograficznych, szybko rozwijał się handel międzynarodowy i zamorski, a w różnych częściach kontynentu toczyła się wojna.

W wyniku zapotrzebowania na informację we wszystkich krajach Europy, poczynając od Italii, gdzie najwcześniej pojawiły się drukowane relacje i wiadomości, aż po obszary Rzeczypospolitej, zaczęto sprzedawać luźne arkusze, zadrukowane pośpiesznie informacjami o ostatnich wydarzeniach politycznych i religijnych². Druki ulotne, zwane też „relacjami” czy „nowinami”, początkowo ukazywały się bardzo nieregularnie. Na zachodzie Europy sięgał po nie kupiec-mieszczanin lub renesansowy intelektualista, a w Rzeczypospolitej – otwarty na wiadomości ze świata szlachcic.

Wiek XVII przyniósł w wielu krajach upowszechnienie formy drukowanej i periodycznej. Jednak w to w XVIII w., wraz z upowszechnieniem się ideologii Oświecenia, rozpoczął się szybki rozwój piśmiennictwa, zaś „literatura periodyczna” stała się jednym z najważniejszych elementów kultury. W gazetach XVIII-wiecznych trudno byłoby jednak pod wiadomościami doszukać się nazwisk autorów, jakichkolwiek ocen, czy komentarzy. Informacje w nich zawarte były bardzo rzeczowe, anonimowe, pozbawione redakcyjnej indywidualności. Dopiero pod koniec XVIII stulecia pojawiają się komentarze polityczne

¹ J. Łojek, *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960, s. 5.

² *Ibidem*, s. 6.

i początki publicystyki, jako pierwsze formy charakterystyczne dla dziennikarstwa.

W kwestii rozwoju prasy Polska nie pozostawała w tyle. Już w styczniu 1661 r. w Krakowie ukazał się *Merkuriusz Polski* dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacyjnej pospolitej³. Ten otwierający dzieje polskiej prasy tytuł miał wybitnie periodyczny charakter – ukazał się w sumie 41 razy, w cotygodniowych odstępach, w ilości od 100 do 300 egzemplarzy⁴.

Istotne jest, że od początku swojego powstania *Merkuriusz* zabiegał o zafanie odbiorców, oferując im rzetelną informację z kraju i z zagranicy. Przedstawiał relacje o sukcesach polskiego oręża w wojnach z Rosją i Kozakami, wiadomości o sytuacji politycznej Europy, drukował w całości wiele dokumentów dyplomatycznych (np. listy innych przywódców do króla polskiego, treść zawartych układów). Warto jednak odnotować, że wydawanie pisma już wtedy nie było zamierzeniem czysto bezinteresownym. Miało służyć panującemu Janowi Kazimierzowi do podniesienia własnej pozycji wśród poddanych i zapewnić mu poparcie dla wprowadzania reform wewnętrznych. Najistotniejszą kwestią było przekonanie stanu szlacheckiego do poparcia idei elekcji *vivente rege* (wybranie następcy za życia króla miało uchronić kraj od wojen domowych w okresie bezkrólewia i wpływu obcych mocarstw na sprawy polskie)⁵. Po fiasku projektów reformatorskich i niespełna siedmiu miesiącach działania pisma, jego wydawanie zawieszono.

Od tego momentu trudno mówić o tytule, który w jakiś szczególny sposób miał wpływ na formowanie się zawodu. Z biegiem czasu drukowane pisma przybierały coraz bardziej estetyczną formę. W 1700 r. „awizy”⁶ ukazujące się już w różnych miastach Polski zmieniły tytuł na „Gazety”, a dwa lata później umieszczono w tytule orła państwowego, mającego w środku herb saski⁷.

³ L. Piwońska-Pykało, *Prasa polska do 1795*, w: D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, *Prasa, Radio i Telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 2001, s. 11–12; T.Z. Hanusz, *Dziennikarstwo*, Łódź 1947, s. 18; D. Nałęcz, *Zawód...*, s. 18.

⁴ J. Łojek, *Dziennikarze...*, s. 6; L. Piwońska-Pykało, w: D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, *Prasa...*, s. 11–12.

⁵ Por. L. Piwońska-Pykało, w: D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, *Prasa...*, s. 11.

⁶ Nazywane też umownie gazetami seryjnymi pojawiły się, obok jednorazowych druków ulotnych, w latach 70. XVII w. ukazywały się regularnie, raz w tygodniu, oznaczone datą dzienną i miejscem wydania, były bardzo zbliżone do „gazet w dzisiejszym tego słowa znaczeniu”. Zdaniem K. Zawadzkiego, badacza staropolskiej prasy, stanowiły etap przejściowy między gazetami ulotnymi, a prasą periodyczną. Por. K. Zawadzki, *Awizy Krakowskie i Gazety Warszawy*. Dwie gazety seryjne z przełomu XVII i XVIII w., *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* XXV, Nr 3, s. 5.

⁷ T.Z. Hanusz, *Dziennikarstwo*, s. 19.

Okres trwałego istnienia prasy polskiej zapoczątkowały w Warszawie w 1729 r. dwie gazety: *Nowiny Polskie* i *Relata Refero*, przemianowane pod koniec roku na *Kurier Polski* i *Uprzywilejowane Wiadomości z Cudzych Krajów*⁸. *Wiadomości* zamieszczały doniesienia z zagranicy, przedrukowane z zagranicznych czasopism⁹, co było zgodne z ówczesnym modelem prasy europejskiej, zaś *Kurier* skupiał się na doniesieniach krajowych, których bogactwo i różnorodność do dziś zastanawiają badaczy. Nowe tytuły spodobały się publiczności i przetrwały około trzydzieści lat.

Od 1765 r. ukazywały się już tylko jako dwutygodnik *Wiadomości Warszawskie*, który z kolei w styczniu 1774 r. zmienił nazwę na *Gazetę Warszawską* i zapoczątkował najdłuższy dotąd, 150-letni okres ukazywania się gazety. Podobnie jak *Merkuriusz*, *Gazeta Warszawska* była pismem o charakterze propagandowym, popierającym konfederację targowicką i materialnie wspieraną przez S.A. *Poniatowskiego*. Zapewnił on także wydającemu pismo – S. *Łuskinie* – monopol, obejmujący całe terytorium Korony.

Okoliczności, w jakich funkcjonowała gazeta, są o tyle istotne, że w okresie historycznym, o którym mowa, w kraju działała opozycja skupiona wokół stronnictwa patriotycznego domagająca się przeprowadzenia ważnych reform i uniezależnienia od kurateli rosyjskiej. Ta właśnie opozycja przełamała monopol wydawniczy i rozpoczęła wydawanie *Gazety Narodowej* i *Obcej* – reprezentującej nurt reformatorski i odrodzeniowy. Był to pierwszy moment w historii prasy polskiej, kiedy to powstały dwie gazety reprezentujące zwalczające się obozy polityczne. *Gazeta Narodowa* i *Obca* stała się na krótki czas (ostatni numer ukazał się w sierpniu 1792 r.) ostoją patriotyzmu i symbolem walki z władzą.

W późniejszych okresach historycznych wielokrotnie takie zadania stawały się udziałem prasy. Z jednej strony wymagały one odwagi i wiary w głoszone poglądy, skupiały wybitne osobowości zaangażowane w przyszłość państwa, z drugiej strony rzutowały też na tworzenie wizerunku prasy, podnosząc jej prestiż, ale też budząc oczekiwania wobec osób ją redagujących.

Epoka Oświecenia przyniosła też Polsce inny znamienity tytuł mający niewątpliwie udział w kształtowaniu standardów „ludzi pióra”. Mowa tutaj o –

⁸ L. *Piwońska-Pykało*, w: D. *Grzelewska*, R. *Habielski*, A. *Kozieł*, *Prasa...*, s. 14.

⁹ W XVIII w. cennym źródłem informacji dla prasy polskiej były tzw. gazety międzynarodowe, wydawane w Holandii i Zachodnich Niemczech. Wszystkie dwory królewskie i arystokratyczne dostarczały im regularnie serwisu informacyjnego i dokumentów o istotnym znaczeniu.

wzorowanym na słynnym angielskim czasopiśmie *The Spectator* – Monitorze ukazującym się w latach 1765–1785.

Na jego łamach rozwinęły się krótkie formy wypowiedzi: esej, felieton, artykuł, reportaż, list do redakcji i odpowiedź, powiastka moralna i filozoficzna, portret i dziennik¹⁰. W ciągu pierwszych trzech lat wydawania pisma, Monitor stał się „szkołą ideologii oświecenia polskiego oraz szkołą literacką, przez którą przeszła większość pisarzy pierwszej generacji stanisławowskiej”¹¹. Wokół niego skupili się: *F. Bohomolec*, *A. Naruszewicz*, *I. Krasicki*. Monitora propagował usilnie król *Stanisław August*, posługując się nim niejednokrotnie jako narzędziem reformy obyczajów i ideologii mas szlacheckich.

Wydawcy Monitora zabiegali o ukształtowanie w nowy sposób umysłowości szlachty, chcieli oni wskazać drogę do ulepszenia wszystkich dziedzin życia. Założenie pisma było więc typowo wychowawcze, moralizatorskie. Rola jego w dziejach społeczno-politycznych okazała się w ostateczności niestety niewielka. W zakresie kultury i literatury Monitor dokonał jednak wiele i stąd jest dla historyków literatury bardzo ważnym zjawiskiem epoki¹².

Publikacje literatów na łamach kształtującej się prasy w pierwszej fazie jej istnienia mogły rzutować na przekonanie o wysokim poziomie intelektualnym i moralnym ludzi zajmujących się pracą w gazetach. Zresztą, zatrudnianie literatów w wielu tytułach na całym świecie stało się wieloletnią praktyką, obliczoną właśnie na podniesienie prestiżu pisma w oczach czytelników¹³.

Wiek XVIII położył pierwsze podwaliny pod dziennikarstwo specjalizujące się w prezentowaniu osiągnięć nauki. Na łamach Pamiętnika Historyczno-Politycznego drukowano rozprawy z zakresu ekonomii, geografii, historii, literatury i medycyny. Sprawy gospodarcze i handlowe jako pierwszy poruszył na swoich łamach Dziennik Handlowy. Pismo ukazywało się przez 8 lat, do 1793 r.

Istotnym faktem jest to, że w drugiej połowie XVIII stulecia, jak podaje *J. Łojek*, Polska wysunęła się na czołowe miejsce w produkcji czasopism w całej środkowej i wschodniej Europie¹⁴. Aż do upadku powstania kościuszkowskiego i trzeciego rozbioru Polski rynek prasy stawał się bogatszy o kolejne ty-

¹⁰ *L. Piwońska-Pykała*, w: *D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł*, Prasa..., s. 18.

¹¹ *M. Klimowicz*, Oświecenie, Warszawa 1980, s. 85.

¹² *J. Łojek*, Dziennikarze..., s. 84.

¹³ Wśród starszego pokolenia XIX-wiecznych pisarzy redaktorami dzienników i czasopism byli m.in. *J.I. Kraszewski*, *A. Pietkiewicz* i *H. Rzewuski*. Młodsze pokolenie pisarzy było reprezentowane w prasie przez *B. Prusa*, *H. Sienkiewicza* i *A. Świętochowskiego*.

¹⁴ *J. Łojek*, Dziennikarze..., s. 81.

tuły, które nierzadko sprzyjały określonym ugrupowaniom politycznym, często łączyły się lub zmieniały nazwy.

Na kształtowanie się zawodu dziennikarskiego wpłynęło jednak przede wszystkim żywe zainteresowanie rolą prasy w społeczeństwie o ustroju parlamentarnym¹⁵. W pierwszych latach istnienia Królestwa Kongresowego z wielką uwagą śledzono publikacje teoretyków systemu konstytucyjnego. Prasa warszawska zamieszczała przemówienia deputowanych francuskich na temat wolności druku, zadań prasy i roli dziennikarstwa. Liczne tłumaczenia i komentarze poświęcone problemom wolności prasy świadczą o tym, że w redakcjach zaczął krystalizować się pewien rodzaj wiedzy dotyczącej roli dziennikarza w społeczeństwie.

Okres trwania zaborów (1795–1918 r.) postawił przed redagującymi prasę nowe zadania. Obok pierwszoplanowych funkcji – informacyjnych, opinio-twórczych, komercyjnych – prasa pełniła też wiele innych funkcji kompensujących czytelnikom brak własnej państwowości i instytucji tworzonych przez państwo, takich jak choćby system edukacyjny¹⁶.

Z prasą, jako narzędziem walki o kulturę narodową, wiązano wielkie nadzieje, dlatego uważnie obserwowano jej przemiany w Europie i Ameryce. Publikacje o wolności prasy znajdowały zainteresowanie na ziemiach polskich (zwłaszcza w omówieniach *W. Niemojowskiego* i *B. Kicińskiego*, którzy otwierali listę pisarzy i naukowców poruszających tę tematykę)¹⁷. Problemy etyczne, związane z wolnością, podejmowane były szczególnie często przez pozytywistów, którzy pragnęli uczynić z prasy narzędzie społecznej edukacji, laboratorium opinii publicznej. Wolność wypowiedzi stanowiła dla nich podstawowy warunek prawidłowego rozwoju prasy, przy czym rozumeli oni przez nią nie tylko niezależność od abstrakcyjnej władzy, ale i bardzo konkretnej – zaborców.

Mimo że Polska zniknęła z mapy politycznej Europy, głównym celem inteligencji, w tym grona ludzi pracujących w prasie, stało się zachowanie tożsamości kulturowej i podtrzymywanie ducha narodowego, krzewienie kultury

¹⁵ Por. *J. Łojek*, *Poglądy na rolę prasy w pierwszych latach Królestwa Kongresowego*, Warszawa–Wrocław 1962, s. 76.

¹⁶ *J. Osica*, *Prasa lat zaborowej niewoli*, w: *D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł*, *Prasa, Radio i Telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 2001, s. 27.

¹⁷ Por. *B. Michalski, B. Golka*, *Etyka...*, s. 54.

narodowej¹⁸. Przekonanie o narodowym i społecznym posłannictwie były częścią etosu inteligencji, przeżywającej wówczas swą największą świetność. Jej przedstawiciele łączyły wysokie kwalifikacje moralne, dążenie do wzniesienia się poza różnice światopoglądowe, wrażliwość na krzywdę i wiara we własną misję¹⁹.

Dla lat 70 XIX w. charakterystyczne było skupienie się grupy pisarzy wokół czasopism tzw. młodej prasy. *B. Prusa, E. Orzeszkową, A. Świętochowskiego* połączył pozytywistyczny program pracy organicznej i pracy u podstaw, apolityczności, wyrzeczenia się walki zbrojnej, kultu nauki i nowoczesnej cywilizacji. Ważną pozycję posiadał wówczas m.in. *Przegląd Tygodniowy* oraz *Nowiny* redagowane w latach 1878–1882 przez *A. Świętochowskiego*.

Mimo szlachetnych pobudek wydawania pisma już wtedy rozumiano konieczność uwzględniania przy redagowaniu numerów dziennika oczekiwań jego odbiorców. Praca reporterów oraz ich doniesienia o bieżących wydarzeniach stawały się wówczas coraz bardziej pożądane przez czytelników. Rozumiał to *A. Świętochowski*: „Byłem – pisał – w prawdziwej rozpacz; wśród znacznej liczby abonentów wszystkie moje wysiłki literackie nie zwracały uwagi i bladły wobec zasług reporterskich”²⁰.

Odchodząc w 1882 r. ze stanowiska redaktora naczelnego *A. Świętochowski* wskazywał przejmującemu obowiązki *B. Prusowi* na konieczność zaspokajania upodobań czytelników (nawet wbrew własnym). *B. Prus* miał jednak własną koncepcję pisma: „szczery zamiar uczynienia prasy instytucją służby publicznej i postępu wynikał z jego najgłębszych przemyśleń oraz autentycznego patriotyzmu”²¹.

Początki dziennikarskiej działalności późniejszego autora „*Lalki*” przypadły w okresie popowstaniowych represji, co niewątpliwie miało wpływ na jego spojrzenie na dziennikarstwo. Chodziło o to, by prasa – najogólniej rzecz ujmując – dostarczała nie tylko rozrywki, ale przede wszystkim szeroko infor-

¹⁸ Koncepcja intelektualistów jako tych, którzy zachowują świadomość narodową, pozostała najbardziej wartościowym elementem wizerunku dziennikarzy nawet dużo później, w epoce komunistycznej. Por. *T. Goban-Klas, Niepokorna...*, s. 64.

¹⁹ *D. Nałęcz, Zawód...*, s. 48. Owa „misyjność” zaciążyła na zawodzie dziennikarskim i jeszcze wielokrotnie przez długie lata dawała o sobie znać. Por. *S. Mocek, Dziennikarze po komunizmie*, Warszawa 2006, s. 61.

²⁰ *A. Świętochowski, Posel Prawdy, Liberum veto, Prawda 1882, Nr 23, s. 275.*

²¹ *W. Sonczyk, Bolesław Prus. Publicysta–redaktor–teoretyk prasy*, Warszawa 2000, s. 25.

mowała, uczyła analizować otaczającą rzeczywistość, zachęcała do samokształcenia itd.²²

Koncepcja prasy *B. Prusa* jako „obserwatorium społecznych faktów” w dobie pozytywizmu pozwala uznać go za wybitnego teoretyka dziennikarstwa. W jej ramach zawierało się nowe rozumienie społecznej roli prasy i dziennikarstwa. Jednak upadek Nowin w 1883 r. świadczy o tym, że nawet szczytne idee muszą iść w parze z gustami czytelników.

Zaprzestanie wydawania pisma to także zapowiedź stopniowego wycofywania się pisarzy z pracy w prasie i powstawania nowej grupy zawodowej – dziennikarzy. Formującej się grupie sprzyjało XIX wieczne przyspieszenie cywilizacyjne. Wiek XIX znany jest jako wiek pary, elektryczności, kolei żelaznej i telegrafu. Wszystkie te odkrycia ułatwiały przepływ informacji, ale również kolportaż gazet, a więc i możliwość pozyskiwania nowych czytelników. Następstwem tych procesów były znaczące wzrosty nakładów pism²³, a także ich różnicowanie i specjalizacja.

Stopniowo powiększał się zasób form charakterystycznych tylko dla dziennikarstwa, co sprzyjało wykształcaniu się stałych części pisma, takich jak artykuły wstępny, doniesienia agencyjne, felietony, korespondencje, artykuły ekonomiczne, popularnonaukowe, teksty literackie, recenzje, sprawozdania.

Z czasem miejsce długich, pozbawionych aktualności artykułów zaczęły zajmować krótkie, pisane prostym językiem informacje. Używanie nowego, lakonicznego stylu, diametralnie różnego od tego, którym posługiwali się literaci, miało na celu zachęcić czytelników do lektury pisma.

Stawiano na dostarczanie bieżących wiadomości, dlatego nie jest zaskoczeniem, że najszybciej rozwijał się dział reporterski, w którym relacjonowano na bieżąco wszelkie ważniejsze wypadki miejskie i krajowe. W 1876 r. Kurier Warszawski na dwudziestu kilku pracowników redakcji posiadał jedenastu reporterów. Dwadzieścia lat później na jego łamach pracowało ich już około pięćdziesięciu²⁴.

Dużą popularnością cieszyły się kroniki i felietony²⁵. W felietonie drukowanym na łamach *Niwy B. Prus* tak opisywał warsztat ówczesnego dzienni-

²² *Ibidem*, s. 74.

²³ Warszawska prasa informacyjna osiągnęła na przestrzeni międzypowstaniowego trzydziestolecia olbrzymi postęp, zarówno jakościowy, jak i ilościowy. Liczba prenumeratorów wzrosła z 3 do 25 000. Por. *J. Osica*, w: *D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł*, Prasa..., s. 37.

²⁴ *T. Butkiewicz, Z. Młynarski*, Zarys historii prasy polskiej, Warszawa 1959, cz. II, z. 1, s. 28.

²⁵ Jako doskonały felietonista i autor Kronik tygodniowych zasłynął *B. Prus* na łamach Kuriera Warszawskiego. Por. *W. Sonczyk*, Bolesław Prus..., s. 74 oraz *T.Z. Hanusz*, Dziennikarstwo, s. 27.

karza-felietonisty: „dzisiejszy felietonista (...) musi być wszędzie i wiedzieć o wszystkim. (...) Musi czytywać i robić wyciągi ze wszystkich pism, sprawozdań, nowych książek, reklam, skarg i procesów. Musi być kawałeczkiem ekonomisty, kawałeczkiem astronoma, technika, pedagoga, prawnika itd., jeżeli zaś brakuje mu jakiejś cząstki »wszechwiedzy i wszechmądrości« – wówczas musi, nie przymierzając z wywieszonym językiem, gonić po mieście specjalistów lub do góry nogami przewracać encyklopedie (...)»²⁶.

Prężnie rozwijał się dział polityczny, który obok publicystów zajmujących się najważniejszymi wydarzeniami międzynarodowymi i krajowymi wykształcił grupę specjalistów od depeesz agencyjnych. Bieżąca analiza życia politycznego i konieczność natychmiastowej reakcji zmuszała współpracowników gazet do nieustannego śledzenia najważniejszych wydarzeń i dążenia do pierwszeństwa w ich przekazywaniu.

Wszystko to sprawiało, że w redakcji nie można było już pracować dorywczo. Stawała się ona rzeczywistym miejscem pracy dziennikarza, w którym spędzał coraz więcej czasu.

O ile jeszcze w połowie XIX w. trudno było mówić o wyodrębnieniu się zawodu dziennikarskiego ze środowiska literatów, działaczy społecznych, polityków, zasadnicze zmiany przyniosło wprowadzenie w latach 1851–1861 honorariów autorskich za teksty zamieszczane w prasie codziennej. U schyłku XIX w. pojawia się też po raz pierwszy pojęcie dziennikarza.

Zatem od ukazania się pierwszego numeru *Merkuriusza* upłynęło przeszło 200 lat, zanim „nowiniarze” zostali nazwani dziennikarzami i zarazem stali się rozpoznawalnymi przedstawicielami określonej grupy zawodowej.

Identyfikacja z własnym zawodem przyczyniła się do tworzenia pierwszych organizacji zawodowych skupiających członków społeczności dziennikarskiej²⁷. Od tego momentu możemy mówić o początkach instytucjonalizacji i profesjonalizacji zawodu²⁸.

²⁶ B. Prus, *Sprawy bieżące*, Niwa 1875. Cyt. za: T. Tyszkiewicz, Bolesław Prus, Warszawa 1971, s. 130–131.

²⁷ Podany przedział czasowy można odnieść do powstawania pierwszych organizacji dziennikarskich nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Wprawdzie za najdawniejszą organizację prasową uważa się *Newspaper Society* w Anglii, założoną w 1836 r., ale założona została ona *de facto* przez właścicieli pism skoncentrowanych na walce o nowe prawo prasowe. Za pierwszą zawodową organizację dziennikarską *M. Krzepkowski* uznaje *Nederlandae Journalisten Kring*, stworzoną w Amsterdamie w 1884 r. oraz dwa lata później powstałą w Paryżu *Syndicat des Journalistes Français*. Zob. *M. Krzepkowski*, *Dzieje organizacji dziennikarskich*, Prasa Polska 1961, Nr 1, s. 11.

²⁸ *Ibidem*, s. 27. Procesy profesjonalizacji są charakterystyczne dla zawodów formujących się w Europie i Ameryce na przełomie XVIII i XIX w., m.in. prawników, lekarzy, nauczycieli. Pro-

II. Etyka w pierwszych statutach organizacji dziennikarskich

Wraz z tworzeniem się organizacji dziennikarskich przyjmowano system norm obowiązujących przynależnych do niej członków. I choć historia pojęcia „norma” sięga czasów, gdy ludzie zaczęli formułować swe idee dotyczące tego, jak należy zachowywać się w różnych sytuacjach²⁹, to tendencja do spisywania norm etyki zawodowej pojawiła się wraz z powstawaniem organizacji zawodowych, w XIX w., co w połączeniu z nazywaniem tworzonych aktów „kodeksami” korespondowało z powszechną wówczas ideą kodyfikowania poszczególnych dziedzin prawa³⁰.

Na przykładzie procesu powstawania norm etyki dziennikarskiej można wskazać, że początkowo normy etyki zawodowej znajdowały się w zapisach statutu organizacji i miały charakter pojedynczych zapisów. Na ich podstawie formułowano i rozwijano treść nowych pojedynczych zasad, których istnienie z czasem sformalizowano w postaci rozbudowanego kodeksu.

Normy etyczne zaczynały funkcjonować jako system ogólnie przyjętych reguł, zasad, standardów funkcjonujących w zbiorowości zawodowej dziennikarzy³¹. Jako normy społeczne (odnoszące się do niemal każdej dziedziny aktyw-

ces profesjonalizacji, według *H. Wilenskiego*, składa się z pięciu elementów: 1) grupa osób podejmuje się wykonania określonej pracy; 2) tworzy stowarzyszenie w celu socjalizacji, kształcenia i rozstrzygnięcia w dyskrekcji swoich problemów; 3) szuka możliwości stworzenia kursów lub zajęć w zakresie profesjonalnego szkolenia na uniwersytetach lub w ramach innych szkoleń; 4) państwo zobowiązuje się do ochrony interesu publicznego poprzez prawo wykonywania zawodu tylko dla tych, którzy mają wymagane kwalifikacje; 5) tworzy się kodeks etyczny dla ochrony dobra publicznego przed nierzetelnymi praktykami oraz dla uwiarygodnienia prestiżu zawodu i jego społecznej odpowiedzialności – zob. *H. Wilensky*, *The Professionalization of Everyone?*, *American Journal of Sociology* 1964, vol. 70, s. 137–158; *T. Kononiuk*, *Profesjonalizacja...*, s. 27–67.

²⁹ Początki kodeksów etycznych sięgają kilku tysięcy lat – powstawały one wcześniej niż ugruntowało się samo pojęcie etyki. Jako jedno z pierwszych tego rodzaju uregulowań etycznych wskazuje się Kodeks *Hammurabiego*, wydany w Babilonie w XVIII w. p.n.e., dekalog przykazań przyjętych przez *Mojżesza* na górze Synaj (w 1100 r. p.n.e.), czy też przysięgę *Hipokratesa*, składaną przez starożytnych lekarzy, która zawierała podstawy dzisiejszej etyki lekarskiej (460–377 p.n.e.). Por. *J. Pilikowski*, *Podróż...*, s. 69–75.

³⁰ *P. Łabieniec*, *O statusie etyki zawodowej i kodeksów etyki zawodowej*, w: *H. Izdebski*, *P. Skuczyński* (red.), *Etyka prawnicza stanowiska i perspektywy*, Warszawa 2008, s. 46.

³¹ Pojęcie normy społecznej zostało upowszechnione w XX w. Posługiwano się nim przede wszystkim w celu oznaczenia pewnych wspólnych (grupowo podzielanych), ukształtowanych w dalszej lub bliższej przeszłości, zachowań, które w danej grupie lub szerszej społeczności są oczekiwane i aprobowane. Norma społeczna, jako wzór zachowania, stanowi kryterium, według którego oceniane jest zachowanie ludzkie. Zagadnienie norm ściśle związane jest z kwestią war-

ności człowieka w jego środowisku społecznym), zdefiniowały rodzaj i zakres powinności ciążyących na przedstawicielach zawodu, związanych z pełnieniem ról zawodowych³². Ze względu na działalność organizacji zawodowych, polegającą na ich podtrzymywaniu i ochronie normy etyki zawodowej, określane są jako normy zinstytucjonalizowane.

Wspólne normy i wartości składające się na tożsamość etyczną wraz z kanonami, konwencjami i postawami uznawanymi za wzorcowe kształtowały się w formę etosu zawodowego³³, na straży którego stanęli przedstawiciele środowiska. Tendencja ta wyraźnie dostrzegalna była w XIX w. nie tylko w odniesieniu do dziennikarzy, ale też wielu innych grup zawodowych³⁴. Wykształcenie etosu zawodowego obligowało do przyjęcia postawy życiowej będącej trwałą dyspozycją do zachowania zgodnego ze społecznie wyznaczonymi powinnościami społecznymi. Przy czym szczególne znaczenie w funkcjonowaniu grupy miała faktyczna realizacja deklarowanych wartości w ludzkich zachowaniach³⁵. Postawa moralna członków grupy wpływała na status jej członków oraz poziom zaufania, jakim byli obdarzani jako zbiorowość zawodowa³⁶. Dlatego istotną rolę do wypełnienia w podtrzymywaniu etosu miały organizacje stojące na straży godności zawodu.

Organizacje te, podobnie jak w innych krajach, w Polsce zaczęto tworzyć w XIX w³⁷. W poszczególnych zaborach inicjatywy organizacyjne napotykały

tości. Chroniąc wartości normy zawierają w sobie groźbę i obietnicę. Groźbą są ewentualne negatywne następstwa, jakie spotkają sprawcę, gdy zachowa się niezgodnie z ustalonym wzorcem; por. Znaczenie pojęcia „norma społeczna”, w: *W. Kwaśniewicz* (red.), *Encyklopedia socjologii* (2), K–N, Warszawa 1999, s. 337.

³² *Ibidem*.

³³ Por. *J. Kaleta*, *Między etyką a estetyką. Niektóre obowiązki prawnika wobec sądów i urzędów*, w: *H. Izdebski, P. Skuczyński* (red.), *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy 2*, Warszawa 2011, s. 121–122.

³⁴ W Wielkiej Brytanii pierwsze organizacje zawodowe powstały już w XIX w., niespełna 20 lat później organizacje zaczęto tworzyć w Stanach Zjednoczonych. Jako pierwsi organizację zawodową powołali lekarze (1847 r.), następnie nauczyciele (1857 r.), i prawnicy (1878 r.); por. *R. Sarkowicz*, *Amerykańska etyka prawnicza*, Kraków 2004, s. 30.

³⁵ *W. Kwaśniewicz* (red.), *Encyklopedia socjologii* (2), K–N, Warszawa 1999, s. 337.

³⁶ Etos stanowi zespół wymogów, które determinują społeczne postrzeganie zawodu, kształtując ich wiarygodność, co w istotny sposób wpływa na poziom zaufania do danej grupy zawodowej. Wymogi wynikające z etosu zawodowego obejmują standardy regulujące nie tylko działalność zawodową realizującą się w sferze publicznej, ale również jego funkcjonowanie w sferze prywatnej. Por. *Pojęcie etosu zawodowego* w *P. Skuczyński, S. Sykuła* (red.), *Leksykon...*, s. 69.

³⁷ Por. *T. Kononiuk*, *Profesjonalizacja...*, s. 124.

na różne przeciwności, które miały wpływ na sposób formalizowania zawodowych więzi, ich zasięg i autonomię działania organizacji.

I tak, w Królestwie Polskim, leżącym na terenie zaboru rosyjskiego, grupa ludzi zajmujących się pracą dziennikarską i odczuwających potrzebę organizowania się dla ochrony własnych interesów była na tyle mała, że „jedynie w swoistej symbiozie z literatami mogła w Warszawie zrzeszyć się (...) część elitarna dziennikarzy dla celów najskromniej pojętej samopomocy”³⁸. W 1899 r. powstała Warszawska Kasa Przechorności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy, której prezesem został *H. Sienkiewicz*.

W 1906 r., w wyniku ustępstw ze strony władz po rewolucji w 1905 r., z tej właśnie organizacji udało się wyodrębnić Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich. Organizację tę trudno uznać za ściśle zawodową, jednak warto odnotować fakt, że w jej statucie zawarto sformułowanie, że towarzystwo będzie strzegło praw autorskich swych członków i czuwało nad godnością stanu pisarskiego. Zaznaczają się tu wyraźnie dwojakiego rodzaju cele stawiane sobie przez organizacje zawodowe: przede wszystkim ochrona interesów stowarzyszonych w nich członków, a także czuwanie nad „godnością” skonkretyzowanej grupy zawodowej. Określenie „czuwanie nad »godnością«” można rozumieć zarówno jako zamiar zaznaczenia istotnej roli, jaką „ludzie pióra” pełnili w społeczeństwie, ale też jako stanie na straży wysokiego statusu zawodu (co w późniejszych inicjatywach organizacyjnych doprowadzi do określenia cech, jakie powinna posiadać osoba wykonująca dany zawód).

W Królestwie Polskim pierwsze inicjatywy instytucjonalizacji przebiegały pod czujnym okiem władz rosyjskich, stąd połączenie interesów zawodowych dziennikarzy i pisarzy oraz znacznie ograniczone możliwości działania stowarzyszenia.

Nieco inaczej kształtowały się początki organizacji dziennikarskiej w cieszącej się względną swobodą polityczną Galicji, bo mimo że pierwszy wspólny Zjazd Dziennikarzy i Literatów miał miejsce we Lwowie w 1894 r., to jednak już od roku działało tam samodzielne Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Dziennikarzy Polskich zajmujące się statutowo wyłącznie pomocą dla dziennikarzy mających jakieś trudności życiowe lub zawodowe.

Kolejne zmiany statutu, oprócz zmiany nazwy organizacji, znacznie rozszerzyły zakres działalności Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, stawiając mu za cel również obronę moralnych interesów dziennikarstwa polskiego oraz ich

³⁸ Cz. *Lechicki*, Najstarsze organizacje dziennikarskie, ZP 1967, z. 2, s. 86.

reprezentację na zewnątrz³⁹. Jak podaje *B. Michalski*, w 1896 r. w Statucie organizacji znalazł się zapis dotyczący etyki dziennikarskiej⁴⁰. Było to jedno z najstarszych, jeśli nie najstarsze, tego typu unormowanie na świecie. Statut powoływał też do życia instytucję dziennikarskiego sądu polubownego⁴¹.

Początkowo skromna kasa zapomogowa stawiająca sobie za cel utworzenie funduszu emerytalnego szybko przekształciła się w stowarzyszenie zawodowe o wyższych ambicjach. Wypełniając wskazane statutem zadania reprezentacyjne funkcjonowała przez lata jako jedyna polska korporacja dziennikarska w kraju. Dzięki wsparciu, nie tylko materialnemu, pochodzącemu od rozmaitych instytucji, Towarzystwo dbało o prestiż zawodu dziennikarza oraz starało się o zachowanie apolityczności swojej organizacji⁴².

Również w Galicji w 1909 r. powołano z inspiracji lwowskich działaczy Narodowej Demokracji Związek Dziennikarzy Polskich. Związek w statucie stawiał sobie za cel zjednoczenie prasy polskiej do wspólnego postępowania w sprawach ogólnonarodowych oraz w sprawach dotyczących godności i zawodowych interesów polskiego dziennikarstwa⁴³. W zamierzeniu miał objąć zasięgiem oddziaływania dziennikarzy wszystkich zaborów, jednak „inicjatywa ta była jednakże wyrazem nie tyle kształtowania się ogólnopolskich środowiskowych więzi zawodowych, co wynikiem tradycyjnego dążenia endecji do nadania jej działaniom charakteru ogólnokrajowego”⁴⁴.

Z partyjnej inspiracji powstawały też stowarzyszenia dziennikarzy prasy zaborów austriackiego i pruskiego. W ostatnim z wymienionych zaborów środowisko dziennikarskie było najslabiej rozwinięte, stąd najpóźniej, bo w 1905 r., w Poznaniu utworzono Towarzystwo Dziennikarzy i Literatów Polskich na Rzeszę Niemiecką⁴⁵.

Jednak pierwszą organizacją dziennikarską o ściśle zawodowym charakterze był utworzony w Krakowie w 1911 r. Syndykat Dziennikarzy Krakowskich⁴⁶.

³⁹ Por. Cz. *Lechicki*, *Najstarsze...*, s. 86; *M. Krzepakowski*, *Dzieje...*, s. 11.

⁴⁰ *B. Michalski*, *B. Golka*, *Etyka...*, s. 134.

⁴¹ *Ibidem*, s. 134; por. też *M. Hłowiecki*, *Pilnowanie strażników. Etyka Dziennikarska w praktyce*, Kielce 2012, s. 90.

⁴² Zob. Cz. *Lechicki*, *Najstarsze...*, s. 89.

⁴³ *Ibidem*, s. 89.

⁴⁴ Por. *D. Nałęcz*, *Zawód...*, s. 50.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 51.

⁴⁶ Por. *T. Kupis*, *Zawód dziennikarza w Polsce Ludowej*, Warszawa 1966, s. 31.

Cel powołania Syndykatu sprecyzowano jako konieczność obrony moralnych i materialnych interesów jego członków⁴⁷. Dużo miejsca poświęcono kwestiom rozwinięcia bezpłatnego pośrednictwa pracy, pomocy członkom w wypadku choroby, niezdolności do pracy, starości. Obawiano się, że duża uwaga skoncentrowana na różnych formach samopomocy, może spowodować zarzut zbyt daleko posuniętej troski o partykularne, wąsko rozumiane interesy⁴⁸.

Jednak w statucie zwracano także uwagę na konieczność podniesienia intelektualnego i moralnego poziomu dziennikarzy⁴⁹. Zadanie to miało być realizowane m.in. przez urządzenie zebrań, odczytów, kursów, prowadzenie biblioteki.

Członkiem organizacji mógł zostać „każdy dziennikarz lub dziennikarka narodowości polskiej, jeśli dziennikarstwo jest ich zawodem, z wykluczeniem wydawców lub właścicieli pism”⁵⁰. Miało to być zatem stowarzyszenie o charakterze zawodowym, apolitycznym, skupiającym ludzi jednej profesji niezależnie od głoszonych przez nich poglądów i kierunków pism, z którymi współpracowali.

Mimo że Syndykat nie zdążył przed wojną rozwinąć szerszej działalności, to stał się wzorem dla pozostałych środowisk dziennikarskich i przykładem dla organizacji dziennikarskich utworzonych po I wojnie światowej.

⁴⁷ Statut Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich precyzował trzy kategorie członków: rzeczywistych, wspierających i honorowych. Pełnia praw członkowskich przysługiwała jedynie pierwszej z wymienionych kategorii. Tej też grupy dotyczył jedynie warunek zawodowego uprawiania dziennikarstwa. O utworzeniu kategorii członków wspierających zdecydowały przede wszystkim względy finansowe („członkiem wspierającym może zostać każda osoba, która płaci na rzecz towarzystwa co najmniej 100 koron rocznie”). O utworzeniu zaś kategorii członków honorowych przesądziły względy prestiżowe („członków honorowych mianuje walne zgromadzenie na przedstawienie wydziału”) – tak *D. Nałęcz, Zawód...*, s. 131.

⁴⁸ Dlatego w komentarzach do programu działań Syndykatu podnoszono szczególnie problem społecznych funkcji dziennikarstwa i potrzeby zagwarantowania odpowiadających randze zawodu warunków pracy.

⁴⁹ Por. *B. Michalski, B. Golka, Etyka...*, s. 134.

⁵⁰ Zrzeszanie się dziennikarzy w syndykatach dotyczyło wyłącznie prasy codziennej, dopiero Statut Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, powstały w 1919 r., dopuszczał przynależność do Syndykatu Dziennikarzy zatrudnionych w agencjach prasowych. Por. *T. Kupis, Zawód...*, s. 31.

§ 3. Organizacja dziennikarska w okresie międzywojennym

I. Uwagi wprowadzające

Po odzyskaniu niepodległości w środowisku wzrastało przekonanie o długu, jaki państwo ma do spłacenia w stosunku do dziennikarzy, którzy przez długie lata walczyli na łamach prasy o zachowanie wartości ogólnonarodowych. Podkreślano, że funkcje dziennikarskiego warsztatu pracy w szczególności sposób zaważyły na drodze do niepodległego państwa. W nim też, jego instytucjach, upatrywano szansy na awans całej grupy zawodowej⁵¹.

Wraz z odzyskaniem niepodległości zdezaktualizował się jednak mit posłanniczej misji dziennikarstwa. Profesja nabierała cech codzienności, w społecznym podziale pracy zaczęła zajmować podobne do innych miejsce. Powstanie działu informacyjnego, publicystycznego, reporterskiego spowodowało napływ ludzi wykonujących prace dziennikarskie. Wśród dziennikarzy wzrastała samoświadomość zawodowa i solidarność grupowa. Przykładem były zdarzenia z 1924 r., kiedy to właściciele „Rzeczpospolitej” poinformowali dziennikarzy o sprzedaży tytułu. Dziennikarze protestowali przeciwko potraktowaniu ich jako towar i nieposzanowaniu ich zawodowej godności⁵².

Bezpośrednim świadectwem wyodrębniania się dziennikarstwa spośród innych zawodów była również jego postępująca instytucjonalizacja. Tworzenie się struktury organizacyjnej było przejawem powstawania więzi łączącej członków społeczności zawodowej i odzwierciedlającej poglądy na specyfikę i cele całej grupy. Po I wojnie światowej drogą do wywalczenia przywilejów zawodowych było tworzenie stowarzyszeń zawodowych. Oprócz dziennikarzy zrzeszali się m.in. lekarze, wychowawcy, adwokaci⁵³.

W styczniu 1918 r. projekt utworzenia Centralnego Syndykatu prasy polskiej stał się przedmiotem obrad Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich⁵⁴. Mimo powszechnej aprobaty dla idei stworzenia własnej, ogólnopol-

⁵¹ D. Nałęcz, *Zawód ...*, s. 53.

⁵² Por. R. Habielski, *Dwudziestolecie międzywojenne*, w: D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, *Prasa, Radio i Telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 2001, s. 100.

⁵³ Por. T. Kononiuk, *Profesjonalizacja...*, s. 27–67.

⁵⁴ Warto wspomnieć, że polscy dziennikarze czerpali z europejskich rozwiązań organizacyjnych, w których podobne stowarzyszenia przeszły ewolucję od zrzeszeń opartych na więzach przyjaźni, poprzez związki samopomocowe, do zamkniętych syndykatów broniących zawodowych

skiej organizacji, realizacja projektu miała odbywać się etapami. Początkowo przystąpiono do tworzenia sieci mniejszych syndykatów zlokalizowanych w najprężniej działających ośrodkach prasowych w kraju, gdzie już przed wojną podejmowano inicjatywy organizacyjne.

Jako pierwszy w lutym 1919 r. z inicjatywy Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych powstał Syndykat Dziennikarzy Warszawskich, którego statut zobowiązywał członków do przestrzegania zasad etyki dziennikarskiej. Następnie powstał Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich. Niedługo potem utworzono stowarzyszenia we Lwowie i na Pomorzu. Wszystkie one, za przykładem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, przyjęły statuty na podstawie założeń powstałego w 1912 r. syndykatu Dziennikarzy Polskich w Krakowie⁵⁵. Wszystkie również opowiedziały się za ścisłym przestrzeganiem kryterium zawodowości przy przyjmowaniu nowych członków do swych szeregów.

Tworzenie sieci Syndykatów miało znaczenie nie tylko formalne, istotne dla rozwiązywania konkretnych spraw zawodowych, ale było też ważnym elementem tworzenia i ugruntowania więzi łączącej dziennikarzy. Dla niektórych przystąpienie do organizacji było konsekwencją wewnętrznego przekonania o istnieniu zespołu cech, które spajają członków zbiorowości zawodowej.

W maju 1920 r. miał miejsce Zjazd szczególnie ważny dla dziennikarzy, ponieważ po raz pierwszy obradowali we własnym gronie, bez przedstawicieli literatów. Powrócono wówczas do konieczności wyłonienia organizacji jednoczącej ogół dziennikarzy polskich. Ponieważ od momentu odzyskania niepodległości tylko nikły procent dziennikarskich postulatów udało się zrealizować, nadzieję na poprawę sytuacji zawodowej dziennikarzy wiązano z utworzeniem organizacji o charakterze ogólnopolskim. Dziennikarze zdawali sobie sprawę, że tylko związek obejmujący swoim zasięgiem cały kraj i mający szerokie poparcie członków byłby w stanie doprowadzić do realizacji postulatów całego środowiska. Najważniejsze kwestie wymagające regulacji dotyczyły warunków pracy, uposażeń i świadczeń.

praw swoich członków. Taką właśnie formułę przyjęło m.in. brytyjskie stowarzyszenie National Union of Journalists (powstałe w 1907 r.), niemiecki Reichsverband der deutsche Presse (powstały w 1910 r.), wreszcie utworzona w 1913 r. włoska Federazione nazionale Della Stampa. W czasie, kiedy polscy dziennikarze podejmowali próby utworzenia własnej organizacji, podobne inicjatywy miały miejsce we Francji. Jednak starania dziennikarzy francuskich dużo szybciej zakończyły się utworzeniem w 1918 r. Le Syndicat national des Journalistes.

⁵⁵ D. Nałęcz, *Zawód...*, s. 30.